

Radosław KALETA
Uniwersytet Warszawski

Błędy fonetyczne Białorusinów uczących się języka polskiego

W pierwszym numerze „Lingwistyki Stosowanej” w artykule pt. *Dyskusja nad błędem językowym w wybranych polskich pracach językoznawczych wydanych w latach 1978–2008 (przeгляд)* został ukazany teoretyczny opis błędu językowego dokonywany na przestrzeni lat przez różnych badaczy. Pierwszą próbę scharakteryzowania tego zagadnienia podjął Franciszek Grucza, który swej pracy nadał naukowy kształt. Zjawisko błędu językowego samo w sobie nie jest niczym nowym, ale koncepcja lapsologii glottodydaktycznej – jak sam autor podkreślał – jest pierwszym, czyli też niewyczerpującym, tego rodzaju opisem (zob. F. Grucza 1978: 24). Franciszek Grucza wyróżnił naukę o błędach zwaną lapsologią. Odwoływali się do niej liczni badacze. Już w 1978 r. właśnie w pracy *Ogólne zagadnienia lapsologii* Franciszek Grucza zwalczał negatywny stereotyp pojmowania błędów: „[...] błędy językowe uczniów są zjawiskiem całkowicie naturalnym i niekoniecznie powinny być oceniane negatywnie. [...] Nie jest więc tak, że błędy językowe są jedynie skutkiem braku pilności, zdolności czy koncentracji albo zrozumienia (G. Nickel), lecz zjawiskiem wynikającym z samej natury języków, a także z natury procesu ich przyswajania. [...] Znaczy to, że opanować jakiś język można jedynie drogą prób, a zatem popełniania błędów. [...] Zachodzi więc potrzeba radykalnej zmiany stosunku do nich. W procesie nauki trzeba się z ich istnieniem zgodzić. [...] Zjawiska błędu nie należy zatem demonizować. Jest bowiem prawdą, że ten, kto będzie się bał prób komunikacyjnych tylko dlatego, żeby nie popełnić błędu, nigdy nie nauczy się żadnego języka” (ibid., s. 14, 53–54).

Sam termin *błąd* ma według niektórych stereotypowe zabarwienie pejoratywne i kojarzy się z czymś nieprzyjemnym, też z krytyką tego błędu czy jego ocenianiem. Witold Cienkowski w artykule *Błędy w języku ojczystym a błędy w języku obcym. Terminologia i problematyka* (W. Cienkowski 1980: 441–447) proponuje termin *odchylenie od normy*, który według autora pozbawiony jest zabarwienia emocjonalnego i pozwala na stopniowanie określeń błędności elementów języka i bliższe ich precyzowanie. To także jest krok w kierunku niedemonizowania zjawiska błędu.

Warto zatem dojrzyć pozytywny aspekt błędów językowych i wykorzystywać je w celach dydaktycznych. Kursanci powinni mieć przekonanie, że na lektoracie mogą sobie pozwolić na błąd, że nie będą za to piętnowani i nie będą musieli się wstydzić. Dobrze byłoby, gdyby usłyszeli to od swojego lektora, który zachęcałby ich do swobodnego wypowiedzania się i ćwiczenia się w trudnej sztuce, jaką jest opanowywanie języka obcego. Takie podejście pozwala przełamywać barierę psychologiczną i lęki przed ośmieszeniem się w grupie oraz umożliwia stworzenie życzliwej atmosfery sprzyjającej uczeniu się – także na błędach własnych i innych.

Zajmowanie się błędami jest sensowne, jeśli jest konstruktywne. Nie wystarczy tylko wskazać na błąd, trzeba jeszcze zinterpretować informacje, które z niego wynikają. One właśnie dają możliwość wybrania odpowiednich ćwiczeń, które pomogą uczącym się utrwalić formy najczęściej przez nich mylone.

Jako lektor języka polskiego miałem kontakt z Białorusinami podczas letniego kursu dla cudzoziemców organizowanego przez Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” UW oraz kursu przygotowawczego do studiów w Polsce organizowanego przez Studium Europy Wschodniej UW w ramach rządowego Programu Stypendialnego im. Konstantego Kalinowskiego. Dodatkowo odbyłem staż naukowo-dydaktyczny w Mińsku (Białoruski Uniwersytet Państwowy, Białoruski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. M. Tanka, Miński Państwowy Uniwersytet Lingwistyczny – wydziały filologiczne, na których prowadzone są lektoraty języka polskiego, zob. R. Kaleta 2009a). W trakcie badań miałem kontakt mniej więcej ze 130 osobami uczącymi się języka polskiego. Oprócz tego analizie zostały poddane wypowiedzi Białorusinów posługujących się językami: białoruskim i polskim przebywającymi w Polsce (na stałe lub czasowo). Byli to m.in. twórcy, tłumacze, redaktorzy, literaci, politycy (posługujący się choćby w minimalnym stopniu językiem polskim), którzy mieli swoje odczyty, prezentacje oraz spotkania autorskie po polsku, ewentualnie udzielali wywiadów polskim mediom. Oczywiście stopień opanowania języka polskiego był rozmaity, niektórzy posługiwali się nim bardzo dobrze, inni zaś dopiero zaczęli się go uczyć.

Na Białorusi są dwa języki urzędowe: białoruski i rosyjski, więc analiza błędów w języku polskim to badanie także interferencji polsko-białorusko-rosyjskiej. Sytuacja socjolingwistyczna na Białorusi oraz zjawisko dwujęzyczności Białorusinów to kwestie bardzo skomplikowane (zob. np. E. Smułkowa 2002), które utrudniają badanie błędów glottodydaktycznych w języku polskim.

Studenci białoruscy niezależnie od tego, czy na co dzień posługują się językiem rosyjskim czy białoruskim i tak odwołują się (świadomie czy nie) do języka białoruskiego przy nauce języka polskiego, gdyż „[...] w sytuacjach, kiedy nie mogą oni znaleźć polskiego odpowiednika, częściej sięgają po wyraz białoruski, a nie rosyjski, ponieważ w ich świadomości głęboko zakodowane jest przekonanie, że język białoruski jest bardziej podobny do polskiego niż rosyjski” (O. Guszczewa 2006: 104). Właśnie to zjawisko zainteresowało mnie najbardziej i dlatego ten szkic poświęcony będzie przede wszystkim tym językowym odchyleniom od normy, które mogą wynikać z nakładania się języka białoruskiego na język polski.

Trzeba przyznać, że Białorusini bardzo dobrze i szybko przyswajają język polski. Jednak fonetyka długo sprawia problemy ze względu choćby na różnice w akcentcie, który w obu językach jest inny. Wymawianie słów z nieprawidłowym akcentem jest najczęstszym rodzajem błędów fonetycznych.

1. Błędy fonetyczne

Ogólnie rzecz ujmując, do kategorii błędów fonetycznych zalicza się niepoprawną wymowę samogłosek nosowych, grup głoskowych, redukcję głosek lub ich grup, a także niepoprawne akcentowanie. „Całkowite opanowanie systemu fonetycznego języka obcego zakłada opanowanie dwóch procesów, a mianowicie: a. percepcji obcej głoski oraz b. jej realizacji przez uczącego się” (A. Szulc 1979: 626).

Oczywiście każda grupa obcokrajowców z danego państwa będzie miała swój zbiór trudności fonetycznych, przyczyniający się do popełniania błędów dla niej charakterystycznych, chociaż są również takie przypadki, z którymi ma problemy większość obcokrajowców niezależnie od narodowości, np. wymowa samogłosek nosowych. Poniżej zamieszczamy przykłady pułapek fonetycznych, w które dość często wpadają Białorusini (przy przykładach stosuję uproszczony zapis fonetyczny). Najwięcej błędów fonetycznych popełniają osoby początkujące i niefilolodzy.

1.1. Akcent

W języku białoruskim akcent jest swobodny i ruchomy, i może zmieniać miejsce w paradygmacie, np. *рука* – *рукі* (*ręka* – *ręce*), *касіць* – *косім* (*kosić* – *kosimy*). W języku polskim natomiast akcent jest stały paroksytoniczny (pada na drugą sylabę od końca).

Akcent	
język białoruski swobodny i ruchomy	język polski stały i paroksytoniczny
<i>рука</i> – <i>рукі</i>	r ęka – r ę ce
<i>касіць</i> – <i>косім</i>	k osić – k o simy

W języku polskim są oczywiście wyjątki (zob. H. Jadacka, D. Zdunkiewicz-Jedynak, A. Markowski 2006: 97–101):

1. Czasowniki 1. i 2. osoby lm. czasu przeszłego mają akcent na trzeciej sylabie od końca: *gra-li-śmy*, *wy-ko-na-li-ście*.

2. Czasowniki trybu przypuszczającego w liczbie pojedynczej i w 3. osobie lm. mają akcent na trzeciej sylabie od końca: *na-ry-so-wał-bym*, *prze-ko-nał-byś*, *wy-stą-pił-by*, *na-u-czy-li-by*.

3. Czasowniki trybu przypuszczającego 1. i 2. osoby lm. mają akcent na czwartej sylabie od końca: *po-dzi-wia-li-byś-my*, *na-ma-lo-wa-li-by-ście*.

4. Rzeczowniki zapożyczone z łaciny i zakończone na *-ika/-yka* mają akcent na trzeciej sylabie od końca: *po-li-ty-ka*, *e-ty-ka*, *a-stro-nau-ty-ka*.

5. Rzeczowniki 1-sylabowe z częstką *arcy-*, *eks-*, *wice-* mają akcent na ostatniej sylabie: *eksmąż*, *arcymistrz*, *wicekról*.

Wyjątków jest więcej, ale nawet w języku potocznym dominuje akcentowanie ich na drugą sylabę od końca, co jest uznawane już za normę potoczną (ibid., s. 97–98).

Różnice w akcencie pomiędzy językami białoruskim i polskim powodują powstawanie licznych błędów akcentowania polskich wyrazów, zwłaszcza tam, gdzie brzmią one w obu językach podobnie; wówczas mamy do czynienia z akcentowaniem polskich wyrazów w taki sposób, w jaki akcentowane są w języku ojczystym.

(i) Akcentowanie całych wyrazów

Oto lista przykładów.

- 1) **ale* – zamiast *ale*, bo błrus. *але* [ale]
- 2) **bazar* – zamiast *bazar*, bo błrus. *базар* [bazar]
- 3) **dusza* – zamiast *dusza*, bo błrus. *душа* [duša]
- 4) **kino* – zamiast *kino*, bo błrus. *кіно* [k'ino]
- 5) **student* – zamiast *student*, bo błrus. *студэнт* [student]
- 6) **pacjent* – zamiast *pacjent*, bo błrus. *пацыент* [pacyjent]
- 7) **ściana* – zamiast *ściana*, bo błrus. *цяна* [s'c'ana]
- 8) **akademia nauk* – zamiast *akademia nauk*, bo błrus. *Акадэмія навук* [akadem'ija navuk]
- 9) **kościół* – zamiast *kościół*, bo błrus. *касцёл* [kas'c'oł]
- 10) **kapelusz* – zamiast *kapelusz*, bo błrus. *капюш* [kap'aluš]
- 11) **wampir* – zamiast *wampir*, bo błrus. *вампір* [wamp'ir]
- 12) **bałagan* – zamiast *bałagan*, bo błrus. *балаган* [bałahan]
- 13) **reguła* – zamiast *reguła*, bo błrus. *правіла* [praw'ila]
- 14) *z *drugim* – zamiast z *drugim*, bo błrus. з *друзім* [z druh'im]
- 15) z *książkami* – zamiast z *książkami*, bo błrus. з *кніжкaмі* [z knižkam'i]
- 16) na *parkingu* – zamiast na *parkingu*, bo błrus. на *паркінгу* [na park'ingu]
- 17) **oni byli* – zamiast *byli*, bo błrus. *яны былі* [jany byl'i]
- 18) **odwieź Hanię do domu* – zamiast *odwieź*, bo błrus. *адвязі* [adw'az'i]

Dotyczy to także czasowników z przedrostkiem *wy-*, np.:

- 1) **wyjechać* – zamiast *wyjechać*, bo błrus. *выехаць* [wyjehac']

- 2) **wypisać* – zamiast *wypisać*, bo białrus. *выпісаць* [wyp'isac']
 - 3) **wypłacić* – zamiast *wypłacić*, bo białrus. *выплаціць* [wypłac'ic']
- Jednak w innych częściach mowy także się to zdarza, np.
- **wyborczy* – zamiast *wyborczy*, bo białrus. *выбарчы* [wybarčy]

(ii) Akcentowanie połączeń przyimków z zaimkami jednosylabowymi

Oto lista przykładów.

- 1) **dla nas* – zamiast *dla nas*
- 2) **dla nich* – zamiast *dla nich*
- 3) *Nie pisałem* **do was od 5 miesięcy* – zamiast *do was*
- 4) *Módl się* **za mnie* – zamiast *za mnie*
- 5) *Zjem* **za nią* – zamiast *za nią*
- 6) *Zadzwoń* **do mnie wieczorem* – zamiast *do mnie*
- 7) **U nas* *wszyscy mówią po polsku* – zamiast *U nas*

Czasem może to dotyczyć połączeń przyimków z innymi 1-sylabowymi częściami mowy (niekoniecznie z zaimkami), np. *Mieszkamy* **na wsi* – zamiast *na wsi*.

(iii) Akcentowanie 1-sylabowych form czasowników zaprzeczonych

Oto kilka przykładów.

- 1) **Nie ma* – zamiast *Nie ma*
- 2) **Nie wiem* – zamiast *Nie wiem*
- 3) **Nie znam pani Kowalskiej* – zamiast *Nie znam*

(iv) Akcentowanie wyrazów z enklitykami

Często zdarzają się także błędne akcentowania wyrazów z enklitykami, np. **składa się* zamiast *składa się*, **ukłonił się* zamiast *ukłonił się*. W języku białoruskim cząstka zwrotna *się* pisana jest łącznie z czasownikiem. Być może dlatego polskie czasowniki zwrotne traktowane są jako całość. Ma to swoje konsekwencje, jeśli chodzi o akcent. Skoro akcent w języku polskim zwykle pada na drugą sylabę od końca, a czasowniki zwrotne traktowane są jako jedno słowo, nie dziwi więc akcentowanie typu: **składa się*. Warto wspomnieć, że tego typu akcentowanie w polszczyźnie występowało, ale uległo zmianie w okresie nowopolskim, nastąpiła zmiana miejsca akcentowania, np. z *nazywa się* na *nazywa się* (A. K. Кіклевіч, А.А. Кожынава, І.У. Кур'ян 2000: 12).

Podsumowując uwagi na temat akcentu, warto podkreślić fakt, że na Białorusi na zajęciach uniwersyteckich z języka polskiego dużą wagę przywiązuje się do poprawnego akcentowania. Jeśli studentka sama się nie poprawi, to poprawiają ją koleżanki lub wykładowca. Uczy się także wzorcowego akcentowania na trzecią sylabę od końca w odpowiednich wyrazach, np.: *zrobiliśmy*, *muzyka*, chociaż większość osób w Polsce zaakcentuje w takich przypadkach drugą sylabę od końca, co mieści się już w normie potocznej (zob. H. Jadacka, D. Zdunkiewicz-Jedynak, A. Markowski 2006: 98).

1.2. Spółgłoski

Odchylenia od normy zdarzają się także w wymowie polskich spółgłosek, które wymawiane są tak jak w wyrazach rodzimych.

(i) Wymowa *w* po spółgłoskach bezdźwięcznych

Białorusini często wymawiają dźwięczne *w* po spółgłoskach bezdźwięcznych. Ma to miejsce na przykład w zaimkach: [twuj] zamiast [tfuj] (*twój*), [swuj] zamiast [sfuj] (*swój*), lecz także w innych sytuacjach, np.: [moskwa] zamiast [moskfa] (*Moskwa*), [litwa] zamiast [litfa] (*Litwa*), [kw'at] zamiast [kf'at] (*kwiat*), [s'w'in'a] zamiast [sf'in'a] (*świnia*), [čwarty] zamiast [čfarty] (*czwarty*), [čwartek] zamiast [čfartek] (*czwartek*), *w tej chwili* – [xw'il'i] – zamiast [xf'il'i]), [kw'ec'eń] – zamiast [kf'ec'eń]), [państwowy] – zamiast [państfowy]) itp.

W Polsce taką artykulację uznaje się za regionalną, mieszczącą się w potocznej normie regionalnej (poniżej jednak normy wzorcowej, por. A. Markowski 2007: 34); z taką mamy właśnie do czynienia na Podlasiu, w gwarach sejneńsko-suwalskich na substracie białoruskim (por. T. Zdancewicz 1966), a także w przeważającej ilości przypadków w polszczyźnie północnokresowej pod wpływem dialektów wschodniosłowiańskich (białoruskiego na północy, ukraińskiego na południu, por. I. Grek-Pabisowa 2002: 116–117).

(ii) Miękkie *l*

Do regionalnej normy użytkowej (północno-wschodnia Polska) zaliczana jest wymowa miękkiego *l*, np. [l'as], [l'ewy] (A. Markowski 2007: 34, 107–108). Są to wpływy wschodnie, a skoro tak, to niech nie dziwi następująca wymowa Białorusinów: [l'ehka suk'enka] (*lekka sukienka*), wymowa z dźwięcznym *h*, po białorusku *lekki* to *лэжкі* [l'ohk'i]; [l'ampa] (*lampa*), [pol'e] (*pole*), [l'upa] (*lupa*); [l'ody] (*Niech pan zje lody*); [w škol'e] (*Pracuje w szkole*); [fspańal'e] (*wspaniale*); *Ja [myśl'ał], że to już przerwa*; [sformulować] *temat (sformulować temat)* itp.

(iii) Dźwięczne *h* i przedniojęzykowe *ł*

W języku białoruskim występuje dźwięczne *h* (r) i bezdźwięczne *ch* (x). Jedyne w leksyce obcego pochodzenia dopuszczalne jest wymawianie dźwięcznego *h* jako *g*, ale zauważalna jest też tendencja do ujednoczenia wymowy, czyli wymawiania dźwięcznego *h* także w wyrazach zapożyczonych.

Na początkowym etapie nauki języka polskiego mogą zachodzić przypadki wymawiania polskiego *g* jak *h*¹. *Ogólny* może być więc wymawiany jak *[ahulny], a *gość* jak *[hos'c'], zwłaszcza że tak właśnie brzmią te wyrazy po białorusku. W tej sytuacji trudno odróżnić, czy jest to białoruska wymowa polskiego słowa czy po prostu przeniesienie całego wyrazu z języka białoruskiego do polskiego. Skłaniam się jednak ku wersji pierwszej, gdyż podobnie wymawiane są te wyrazy przy odczytywaniu ich z polskiego tekstu.

Innym ciekawym przykładem jest wymowa *ł*. W języku białoruskim jest to *l* przedniojęzykowe, w polskim zaś – tylnojęzykowe. Przedniojęzykowe *ł* wystę-

¹ Zachodzą one także w białoruskiej wymowie rosyjskiego *з*, np. ros. *говорить* [gavarit'] bywa wymawiane jak [havarit']; jest to jedna z cech tzw. *trasianki* (mieszanki białorusko-rosyjskiej).

powołało w polszczyźnie kresowej, dziś występuje także we wschodniej Polsce i uznawane jest za normę: „W normie wzorcowej mieści się też wymawianie bądź niewymawianie dźwięcznego *h*, a także przedniojęzykowego *ł*. Dźwięczne *h* i przedniojęzykowe *ł* są charakterystyczne dla Kresów Wschodnich, ich brak – dla reszty kraju” (A. Markowski 2007: 107). Wymowa dźwięcznego *h* obecna jest także w polszczyźnie północnokresowej (por. I. Grek-Pabisowa 2002: 92–94, 96–97) oraz na południowym Śląsku (wpływy czeskie), a przedniojęzykowe *ł* także w dialektach śląskich granicznych z morawskimi oraz w dialekcie podhalańskim.

Skoro – jak pisze Andrzej Markowski – obie artykulacje mieszczą się w normie wzorcowej, chociaż są ograniczone terytorialnie, to nie powinna także dziwić wymowa dźwięcznego *h* i przedniojęzykowego *ł* wśród Białorusinów, przy czym należy ich poinformować, że jest ona charakterystyczna tylko dla wschodniej Polski i że w innych częściach kraju traktowana jest niezbyt przychylnie, bo nie jest zgodna z przyzwyczajeniami, wielu osobom wydaje się więc błędna (gorsza).

Usłyszeć można także wymowę przedniojęzykowego *ł* w niektórych wyrazach, np. w wyrazie *łyżka*. Zauważalna jest też tendencja do wymawiania w niektórych takich sytuacjach polskiego *ł* zamiast polskiego *l* tylnojęzykowego. Następuje to tam, gdzie wyrazy w obu językach są podobne. Wtedy polski wyraz wymawiany jest jak białoruski albo wymawiana jest jakaś głoska po białorusku, np.:

- 1) *[fałszywy] – zamiast [fałszywy], bo błrus. *фальшывы* (*falszywy*)
- 2) *[jenzyk b'jelarusk'i] – zamiast [jenzyk b'jałorusk'i], bo błrus. *беларускі* (*bielaruski*)
- 3) *[ona jest wesola | ładna | ma dług'e włosy] – zamiast [ona jest wesola | ładna | ma dług'e włosy].

(iv) „Śledzikowanie”, czyli przedniojęzykowe: *dz', c', z', s'*

Kolejnym przykładem interferencji jest zastępowanie szeregu środkowojęzykowych: *dź, ć, ź, ś* szeregiem przedniojęzykowych: *dz', c', z', s'* (jak w wyrazie *sinus*). Często jest więc wymowa: [s'ano] zamiast [śano] (*siano*), [s'c'ana] zamiast [ściana] (*ściana*), [ludz'e] zamiast [ludże] (*ludzie*) itd. Proces ten sięga czasem tak daleko, że zmiękczone są głoski, które w polskich wyrazach są twarde, a w białoruskiej wymowie zmiękczone, np. pol. *zbierać znaczki* [zb'jeradz' značk'i] wymawiane jest jak [z'b'jeradz' značk'i], czyli miękkość ma cała grupa spółgłoskowa *zb* (*z'b'*), a nie tylko spółgłoska *b* (*zb'*); kolejny przykład to pol. *zmiana* [zm'ana] wymawiana jest [z'm'ana] pod wpływem błrus. [z'm'ena]². W języku polskim zbitka spółgłoskowa *zm* może mieć w wymowie wariant miękki tylko w wygłosie, np. dopuszczalne są obie wymowy: [*romantyzm'e/romantyzm'e*] (na piśmie tylko: *romantyzmie*). W nagłosie jednak wymowa zmiękczona jest błędem fonetycznym: poprawnie [zm'ana] a nie *[źm'ana] (na piśmie tylko: *zmiana*). W środku wyrazu przed spółgłoskami wargowymi miękkimi piszemy zawsze *z*, np. *marazmie*; wyjątki: *weźmiesz, weźmie, weźmiemy, weźmiecie*.

² W oficjalnej pisowni białoruskiej (*narkomauka*), upodobnionej do rosyjskiej, ta typowo białoruska cecha fonetyczna nie jest zaznaczana na piśmie (*змена*), a w klasycznej (*taraszkiewica*) jest zaznaczana zgodnie z zasadą „pisz jak mówisz” (*зьмена*).

Wymowa przedniojęzykowa *dz', c', z', s'* wpłynęła na gwary polskie wschodniej Polski. W języku północno-wschodniej Polski jest nazywana „śledzikowaniem” i zaliczana do regionalnej normy użytkowej (por. A. Markowski 2007: 107–108). Zróżnicowana wymowa tych miękkich spółgłosek występuje także w polszczyźnie północnokresowej (zob. I. Grek-Pabisowa 2002: 88–89).

(v) Wymowa wyrazów z rodzimymi wymianami spółgłoskowymi

Do języka polskiego przeniesione zostają wymiany, które występują w języku białoruskim, np.:

*[papuz'e] – zamiast [papudze], bo w języku białoruskim występuje wymiana *g(h):z'*, np. *Прага – у Празе (Praha – u Prazie)*.

(vi) Upraszczenie grup spółgłoskowych

W niektórych wyrazach obserwujemy uproszczenie grup spółgłoskowych w wymowie, np. *[p'ica] zamiast [p'icca] (*pizza*), bo błrus. *ніца (pica)*; Charakterystyczna jest wymowa nazwiska znanego polskiego reżysera Krzysztofa Zanussiego – *[zanus'i], bo błrus. *Занусі (Zanusi)*. Inny przykład: *[ze skrynk'i] zamiast [skšyнк'i] (*skrzynki*), bo *skrzynka* po białorusku to *скрынка (skrynka)*;

(vii) Wymowa zapożyczonych rzeczowników rodzaju żeńskiego zakończonych na *-ia*

Jest charakterystyczna grupa rzeczowników, które z tekstu polskiego odczytywane bywają w specyficzny sposób, np. pol. *poezja* odczytywane jest jak *[paez'ija], pol. *chirurgia* jak *[x'irurh'ija]. Po białorusku te wyrazy brzmią odpowiednio: *паэзія, (paezija), хірургія (chirurhija)*. Białorusini w tego typu przypadkach jakby instynktownie delikatnie wymawiają końcówkę *-ija*.

Warto przypomnieć, że w języku polskim wyrazy tego typu także miały tę końcówkę. W okresie nowopolskim (poł. XVIII – 1845 r.) nastąpiła zmiana połączeń *-ija/-yja* w *-ia*, np. *opiniya* przeszło w *opinia* (A. K. Кіклевіч, А.А. Кожынава 2000: 12).

1.3. Samogłoski

Odchylenia od normy zdarzają się także w wymowie polskich samogłosek, które wymawiane są tak jak w wyrazach rodzimych.

(i) Samogłoska *o*

Samogłoska *o* wymawiana przez Białorusinów jest bardziej labializowana i ściągnięta niż ta, którą wypowiadają Polacy, np. błrus. *лѳc (los)* [lôs] i pol. *los* [los]. W wyrazach typu: *obiad, ojciec, piwonie, boję się, spotkał* głoska *o* jest silnie akcentowana, bardziej labializowana i ściągnięta.

Taka wymowa stosowana do polskich wyrazów jest od razu słyszalna i może razić.

(ii) Samogłoski: *i, y*

(a) Nakładanie się samogłosek *i* oraz *y*

Wyrazy, które w obu językach wyglądają podobnie, są przyczyną wielu usterek. Wyraz polski jest wtedy wymawiany albo w całości jak wyraz białoruski, albo w części – zwykle jest to jedna głoska, np. *[festywal] – zamiast [fest'iwal], bo białrus. *фестываль* (*fiestywal*)

Częste jest także nierozróżnianie samogłosek *i* oraz *y*, zwłaszcza kiedy pełnią one funkcje końcówek. Możemy więc usłyszeć:

- 1) *[ludz'e zw'oŕzany z literaturoŭ] (ludzie związani z literaturą)
- 2) *[xcoŭ byc' čytany] (chcą być czytani)
- 3) *[jestes'my zaprašany] (jesteśmy zapraszani)
- 4) *[jestes'my zobow'oŕzany] (jesteśmy zobowiązani)
- 5) *[białorus'iny soŭ odb'erany] (Białorusini są odbierani)
- 6) *[byl'i skompromitowany] (byli skompromitowani)

Może to być jednak także związane z budową imiesłowu w języku białoruskim, np. pol. *związani* to białrus. *звязаныя* (*związanyja*), dopuszczalne jest i często stosowane używanie krótszej formy bez końcówki *-ja* i wtedy powstaje forma *звязаны* (*związany*) – z *y* na końcu. Cały ten model przenoszony jest do języka polskiego i to jest przyczyną błędu.

Mylenie samogłosek *i* oraz *y* jest charakterystyczne dla cudzoziemców wielu narodowości i to nie tylko europejskich, lecz także azjatyckich (np. Hindusów, Pakistańczyków czy Banglijczyków, zob. R. Kaleta 2009b: 45).

(b) Prejotacja

Wymawianie spółnika *i* z tzw. prejotacją, czyli jak *[ji], co jest standardem w języku białoruskim.

(iii) Wymowa samogłosek jak w języku rodzimym

W niektórych wyrazach zamiast samogłoski *a* usłyszymy samogłoskę *e*, zwłaszcza tam, gdzie w rodzimych wyrazach ona występuje, np.

- 1) *[b'jelarusk'i] – zamiast [b'jałorusk'i], bo białrus. *беларускі* (*biełaruski*)
- 2) *[b'jelarusk'] – zamiast [b'jałorus'], bo białrus. *Беларусь* (*Biełaruś*) – *Rosja musi zwracać uwagę na to, co się dzieje w *[b'jelarusk']*.

Zjawisko to dotyczy jednak i innych samogłosek, np. *[žołty] – zamiast [żułty], ponieważ białrus. *жоўты* (*žołty*).

Można by się zastanawiać, czy omawiane zjawisko nie jest po prostu przeniesieniem całego wyrazu z języka rodzimego na grunt języka obcego (polskiego). Jednak błędy te zdarzają się także podczas odczytywania polskiego tekstu. Można więc przypuszczać, że uczący się albo nie czytają dokładnie – gdyż widząc znany im wyraz, sądzą, że go dobrze znają, a że jest podobny do białoruskiego, wypowiadają go właśnie z białoruska – albo czytają dokładnie, ale mają trudności w precyzyjnym rozróżnieniu samogłosek, a często jedna z nich odróżnia polski wyraz od białoruskiego.

(iv) Akanie

Zjawisko akania w języku białoruskim jest powszechne. Skrótowo rzecz ujmując, polega ono na zmianie samogłosek: *o*, *e* na *a* w słabej (nieakceptowanej) pozycji, np. białrus. *дом* [*dom*] — *дамы* [*damy*] (por. pol. *dom* — *domy*). W drugim wyrazie akcent pada na końcówkę *-y*, więc *o* nie jest akcentowane i dlatego

przeszło w *a* (zob. B.M. Ciŭковіч 2005: 50). Proces ten znacznie wpływa na wymowę Białorusinów, stąd taka wymowa przykładowych wyrazów: *[głasowac'] (*głosować*), *[ap'isuje] (*opisuje*), *[atpow'eć] (*odpowieź*), *[kab'eta] (*kobieta*), *[paw'inny] (*powinni*), *[spatkan'e] (*spotkanie*), *[spadz'ewac' s'e] (*spodziewać się*), *[zabran'onny] (*zabroniony*), *[zastan'e] (*zostanie*), *[w nawagrutku] (*W Nowogródku*), *[razmaw'ali] (*rozmawiali*), *[zabač] (*zobacz*), *[kalejka] (*kolejka*). Tym sposobem w ich rozumieniu „nieakcentowane” *o* powinno przejść w *a*. Są też sytuacje, kiedy wyrazy: polski i białoruski różni tylko akcent, który niesie za sobą zjawisko akania, np. *[prajekt] – zamiast [projekt], bo błrus. *праект* (*projekt*); *[kancert] – zamiast [koncert], bo błrus. *канцэрт* (*kancert*), [tab'e] – zamiast [tob'e], bo błrus. *табе* (*tabie*).

Słowa polskie są nie tylko wymawiane z białoruska, lecz także odczytywane w ten sposób z polskich tekstów, gdzie przecież są inaczej zapisane.

Oto kolejne przykłady.

- 1) *Ona* *[gatuje] *od 19 lat* – zamiast *gotuje*
- 2) *Z tego* *[pawodu] *ludzie zaczynają pić* – zamiast *powodu*
- 3) *Nikt go nie* *[razum'e] – zamiast *rozumie*
- 4) *Każdy człowiek* *[paw'in'en] *sam rozumieć, kiedy należy przestać* – zamiast *powinien*
- 5) *Nie było* *[w'iktara] – zamiast *Wiktora*
- 6) *Nie* *[pačuli] *ognia* – zamiast *poczuli*
- 7) *Nie mógł* *[parušyć] *palcem* – zamiast *poruszyć*
- 8) *Ktoś* *[acaleje] – zamiast *ocaleje*
- 9) *Przygotowanie* *[da kalacji] – zamiast *do kolacji*
- 10) *Patrzy okiem* *[spakojnym] – zamiast *spokojnym*

Co ciekawe, zjawisko akania (choć nie w innej formie) charakterystyczne jest dla Kresów. „Występuje w całej polszczyźnie północnokresowej – w dawnym języku pisarzy pochodzenia kresowego, w pismach kancelaryjnych i dokumentach (od XVI w. i wcześniej), polszczyźnie regionalnej mówionej w przeszłości i dziś, w gwarach współczesnych na całym terytorium dawnych Kresów północno-wschodnich” (I. Grek-Pabisowa 2002: 16).

(v) Jakanie

Podobnym zjawiskiem jest także białoruskie jakanie – czyli przejście *e* [je] w *ja* [ja] w pierwszej sylabie przed akcentem. Zjawisko to w białoruszczyźnie jest dość złożone i obwarowane pewnymi wyjątkami. Tutaj ograniczymy się tylko do kwestii niezbędnych.

Partykułę *ne* [n'e] Białorusini wymawiają jak *ня* [n'a]³, stąd wymowa *[n'a był] (*nie był*). Możliwa jest także interferencja białoruskiej wymowy przyimka *без* [b'ez], wymawianego jak *бяз* [b'az], na polski przyimek *bez*, który wymawiany

³ W oficjalnej białoruskiej ortografii, zwanej *narkomauką*, partykułę tę zapisuje się właśnie jako *ne* [n'e], choć wymawia się ją także jako *ня* (np. *не быў* [n'a^b'ɨŭ]). Powinno się tak wymawiać, choć nie odzwierciedlanie tej cechy na piśmie przyczynia się do tego, że bywa inaczej. Wymowę odzwierciedla na piśmie klasyczna białoruska ortografia, zwana *taraszkewicą* (*ня быў* [n'a^b'ɨŭ]).

być może jako *[b'ez] albo *[b'az] (pod wpływem jakania), jak w przykładowym zdaniu:

*Nie ma wolnej Europy *[b'ez] wolnej Białorusi i wolnej Białorusi *[b'ez] wolnej Europy.*

Warto przypomnieć, że pierwotnie w języku polskim przyimek ten był miękki, stwardnienie zaś nastąpiło pod wpływem czeskim (por. J. Rieger, J. Siatkowski 2001: 542).

1.4. Niewłaściwe odczytywanie tekstów polskich

Bardzo często samogłoska *e* jest odczytywana jak *je* ('e), np.

- 1) *Idź do *[jetka]* – zamiast *Edka*
- 2) *To jest *[jew]* – zamiast *Ewa*
- 3) *Gdzie jest *[gaz'eta]?* – zamiast *gazeta*

Jest to związane z tym, że w języku białoruskim występuje podobna graficznie litera *e*, którą tak właśnie się odczytuje [je].

Często też zdarza się, że spójnik *albo* czytany jest jak **abo*. Wynika to stąd, że w języku białoruskim (zwłaszcza w wersji oficjalnej – *narkomauka*) występuje właśnie spójnik *або* (*abo*). Trzeba jednak dodać, że obok niego spotyka się białoruskie formy *альбо* (*albo*), chociaż częściej są wykorzystywane w ortografii klasycznej.

W języku białoruskim samogłoska *o* jest zawsze akcentowana (pod akcentem). Ta reguła przeniesiona do języka polskiego może być przyczyną usterek akcentowych, np. **ciepło* zamiast *ciepło*.

Niektóre słowa, podobne w obu językach, mogą być odczytywane po białorusku, np. **budzie* zamiast *będzie*, bo biał. *будзе* (*budzie*).

W tym krótkim szkicu przeanalizowano tylko subiektywnie wybrane błędy fonetyczne, które najczęściej się powtarzały. Następnym krokiem powinna być profilaktyka i terapia fonetycznych błędów językowych – czyli na przykład dobór odpowiednich ćwiczeń fonetycznych, które utrwalały polskie zasady wymowy.

BIBLIOGRAFIA:

- CIENKOWSKI W. (1980) *Błędy w języku ojczystym a błędy w języku obcym. Terminologia i problematyka*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 442–447.
- CZERNYSZ T. (2005) *Polsko-ukraińskie pułapki językowe: Korzyści i trudności nauczania języka polskiego w kontekście bliskości lingwogenetycznej i typologicznej*, w: Garncarek P. (red.) *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej. Materiały z VI Międzynarodowej Konferencji Glottodydaktycznej*, Warszawa
- GREK-PABISOWA I. (2002) *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi. Fonetyka*, Warszawa.

- GRUCZA F. (1978) *Ogólne zagadnienia lapsologii*, w: Grucza F. (red.) *Z problematyki błędów obcojęzycznych*, Warszawa.
- GUSZCZEWA O. (2006) *Typy błędów leksykalnych w pracach białoruskich studentów*, w: Важнік С., Кожынава А. (red.) *Актуальныя праблемы паланістыкі*, Мінск.
- JADACKA H., ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D., MARKOWSKI A. (2006) *ABC gramatyki*, w: Bańko M. (red.) *Polszczyzna na co dzień*, Warszawa.
- KALETA R. (2009) *Dyskusja nad błędem językowym w wybranych polskich pracach językoznawczych wydanych w latach 1978–2008 (przegląd)*, „Lingwistyka Stosowana”, t. 1, s. 151–171.
- KALETA R. (2009a) *Język polski w Mińsku*, „Kwartalnik Polonicum”, nr 8, s. 50–54.
- KALETA R. (2009b) *Polski dla Banglijczyków – czyli kurs banglijski*, „Kwartalnik Polonicum”, nr 9, s. 43–45.
- KALETA Z. (1995) *Gramatyka języka polskiego dla cudzoziemców*, Kraków.
- КІКЛЕВІЧ А.К., КОЖЫНАВА А.А., КУР’ЯН І.У. (2000) *Польская мова*, Мінск.
- MAJEWSKA-TWOREK A. (2005) *Trudności fonetyczne i fonologiczne niemieckojęzycznych studentów uczących się języka polskiego jako obcego*, w: Garncarek P. (red.) *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej. Materiały z VI Międzynarodowej Konferencji Glottodydaktycznej*, Warszawa.
- MARKOWSKI A. (2007) *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- RIEGER J., SIATKOWSKI J. (2001) *Kontakty polszczyzny z językami słowiańskimi*, w: Bartmiński J. (red.) *Współczesny język polski*, Lublin.
- СІЎКОВІЧ В.М. (2005) *Сучасная беларуская мова. Даведнік*, Мінск.
- SMUŁKOWA E. (2002) *Białoruś i pogranicza: studia o języku i społeczeństwie*, Warszawa.
- SZULC A. (1979) *Interferencja w systemie fonetycznym jako zakłócenie procesu komunikacji*, w: GRUCZA F. (red.) *Polska myśl glottodydaktyczna 1945–1975. Wybór artykułów z zakresu glottodydaktyki ogólnej*, Warszawa.
- ZDANCEWICZ T. (1966) *Wpływy białoruskie w polskich gwarach pod Sejnam*, Poznań.

PHONETIC ERRORS OF BELARUSIANS WHO LEARN POLISH LANGUAGE

The paper is a review of more important phonetic errors of Belarusians who learn Polish language both in Poland (Warszawa) and Belarus (Minsk). The paper shows types of phonetic errors and explains that they do not result from a lack of willingness to learn only. They are necessary as they seem to be the element of skills practice. It is necessary to distinguish between an error which is made in one's mother tongue and the one made by a foreigner in a foreign language. Thus, there are different norms to be taken into account: a different norm is applied for a native user of a language and for a person who is at a certain stage of learning a foreign language. Moreover, it seems indispensable that these errors should be taken advantage of in the process of teaching since they may hold the clue to the efficient working both for the teacher and for the student.

Słowa kluczowe: błąd językowy, błąd fonetyczny, lapsologia, akcent, wymowa, norma, dwujęzyczność, interferencja, terapia, profilaktyka